

Jak się bronić przed oszustwem?

Coraz częściej obserwuje się przypadki utraty towaru w transporcie wskutek przestępczego działania różnego rodzaju oszustów. Każdorazowo, po sprawcach i towarze nie ma śladu a spedytor lub przewoźnik musi pokryć szkodę, gdyż wynika to z zawartej umowy spedycji lub przewozu.

Co to jest oszustwo i jaki ma wpływ na bezpieczeństwo transportu? Ugruntowane w tej materii orzecznictwo tak definiuje oszustwo:

Wyrok SN z dnia 14 stycznia 2004 r., IV KK 192/03

Określone w art. 286 k.k. przestępstwo oszustwa jest przestępstwem umyślnym, zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest osiągnięcie korzyści majątkowej.

Wyrok SN z dnia 15 listopada 2002, IV KKN 618/99

Przestępstwo oszustwa (art. 286 § 1 k.k.) jest przestępstwem materialnym, znamionem skutkiem w postaci doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem podjętego przez osobę wprowadzoną w błąd, osobę, której błąd wyzyskano albo też osobę, której wyzyskano niezdolność do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Oszustwo jest więc przestępstwem i podlega ściganiu. Z punktu widzenia interesów przewoźnika czy spedytora, których interes finansowy jest zagrożony poprzez konieczność pokrycia szkody, nie jest to jednak najważniejsze – ważne jest, aby skradziony towar się odnalazł. Ale w większości przypadków niestety nie odnajduje się i pozostaje tylko płacić i...

W przypadku powstania szkody polegającej na utracie towaru wskutek oszustwa, zakłady ubezpieczeń najczęściej odmawiają wypłacenia odszkodowania z naszej polisy OCS lub OCP.

Jerzy Różyk



Ponad 23 lata w branży ubezpieczeniowej (likwidacja szkód i ubezpieczenia), w tym ponad 8 lat w obsłudze szkód i ubezpieczeń dla branży TSL w firmach brokerskich.

Ukończył wydział inżynierski na WSUiB w Warszawie (techniczna i ekonomiczna diagnostyka ubezpieczeniowa i likwidacja szkód ubezpieczeniowych) oraz studia magisterskie w zakresie ubezpieczeń na tejże uczelni.

Specjalizuje się w prowadzeniu spraw związanych z roszczeniami i szkodami, prawie transportowym i cywilnym, diagnostyce ryzyka, ubezpieczeniach transportowych (OCP, OCS, Cargo) i komunikacyjnych pojazdów ciężkich.

Dlaczego?

1. gdyż zazwyczaj nie ponoszą odpowiedzialności za szkody powstałe wskutek winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa ubezpieczającego, jego pracowników oraz osób, które działają na zlecenie, w imieniu lub na rzecz ubezpieczającego lub
2. przekazanie towaru oszustowi traktują jako wydanie towaru osobie nieuprawnionej.

Wina umyślna

Zakłady ubezpieczeń zazwyczaj przyczyniają umyślną sprawcy oszustwa na ubezpieczającego – spedytora lub przewoźnika. I choć zazwyczaj skutkuje to odmową pokrycia szkody przez zakład ubezpieczeń, trudno jest jednak zgodzić się z argumentacją, jakoby fakt dokonania przez nieznaną osobę przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. (oszustwo) przesądzał o umyślnym działaniu samego ubezpieczającego lub osób, którym powierzył on wykonanie przewozu. Ubezpieczający zazwyczaj powierza przewóz towaru firmie istniejącej, posiadającej siedzibę i prowadzącej czynną działalność gospodarczą. Firmie, której istnienie potwierdzono w Internecie, i której dokumenty zostały zweryfikowane.

W większości przypadków nie ma żadnych podstaw do formułowania tezy, że osoba, której ubezpieczający powierzył wykonanie przewozu, działała umyślnie. Umyślność można przypisać jedynie nieustalonej osobie, która posłużyła się dokumentami istniejącej firmy i dopuściła się oszustwa, a tej osobie ubezpieczający z całą pewnością nie powierzyłby wykonania przewozu. Nie ma więc żadnych podstaw, aby twierdzić, że osoba ta była osobą, której ubezpieczający powierzył wykonanie przewozu.

Według doktryny, ustawowe znamię stanowiące skutek przestępstwa oszustwa, określonego w art. 286 § 1 k.k., wypełnione zostaje wtedy, gdy sprawca, działając w sposób opisany w tym przepisie, doprowadza inną osobę do rozporządzenia mieniem, które jest niekorzystne z punktu widzenia interesów tej osoby lub innej osoby pokrzywdzonej. Z powyższego dość jasno wynika, że w opisanym przypadku nasz ubezpieczający, jako osoba, która została doprowadzona do niekorzystnego rozporządzenia powierzonym mu towarem, przez sam ten fakt staje się pokrzywdzonym.

CDS
ODSZKODOWANIA

Czy są to odpowiednie argumenty na uzasadnienie swoich racji?

Może nawet jedyne. Warto jest podjąć próbę ich zastosowania w praktyce – w najlepszym wypadku uda się nam wygrać sprawę.

Rażące niedbalstwo

Spedytor lub przewoźnik powinien powierzać wykonanie usług przewozu takim przewoźnikom-podwykonawcom, którzy z uwagi na ich profesjonalizm zasługują na zaufanie (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2004 r. sygn. akt II CK 389/02, Biuletyn SN 2004/6/8). Doktryna określa, że właściwy przewoźnik to taki, który da gwarancję wykonania zlecenia, ma odpowiednie kwalifikacje i uprawnienia do prowadzenia działalności transportowej, ma odpowiednie ubezpieczenie lub posiada odpowiednie pojazdy dla przewozu towaru.

Warunki polis OCS i OCP nie definiują procedur, jakie ubezpieczający powinien zastosować przy weryfikacji podwykonawcy. Ubezpieczający przy wyborze podwykonawcy zazwyczaj podejmuje optymalne i niezbędne w jego ocenie działania weryfikacyjne, jakich można wymagać od profesjonalisty. Nie powoduje to jednak, że w każdym przypadku przewóz jest zlecany przewoźnikowi, który należycie zrealizuje umowę przewozu.

Nierzadko zdarza się, że wybrany przewoźnik okazuje się oszustem, podszywającym się pod inną firmę, co w efekcie doprowadza do utraty towaru wskutek jego przestępczego działania.

W decyzjach ubezpieczycieli przeważa pogląd, że w przypadku zlecenia przewozu przewoźnikowi-oszustowi, postępowanie ubezpieczającego zazwyczaj odbiega od standardowego i ogólnie przyjętego w branży i sam fakt zlecenia przewozu oszustowi przesądza o braku należytej staranności w wyborze podwykonawcy. Ów brak staranności najczęściej doprowadza do postawienia ubezpieczającemu przez zakład ubezpieczeń zarzutu rażącego niedbalstwa – a to wiąże się z odmową pokrycia szkody.

Oszustwo

Oszustwo to przestępstwo polegające na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania jej błędu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Pojęcie rozporządzenia mieniem ma na gruncie prawa karnego autonomiczny charakter i nie może być utożsamiane z rozporządzeniem rzeczczą w rozumieniu prawa cywilnego. Rozporządzeniem będzie każda dyspozycja pokrzywdzonego prowadząca do zmiany stanu majątkowego własnego lub innej osoby.

Wprowadzenie w błąd polega na podjęciu przez sprawcę zabiegów, mających na celu wytworzenie w świadomości pokrzywdzonego nieprawdziwego obrazu rzeczywistości. Błąd może przejawiać się w postaci urojenia nieistniejącego faktu lub nieświadomości prawdziwego stanu rzeczy. Przedmiot błędu musi obiektywnie stanowić przyczynę dokonania rozporządzenia i powinien ściśle wiązać się z jego niekorzystnością. Zachowanie sprawcy może polegać na działaniu (nieprawdziwe zapewnienie o pewnych okolicznościach) lub zaniechaniu (zatajenie pewnych okoliczności).

Sprawca wyzyskuje błąd, gdy wie o błędnym przekonaniu pokrzywdzonego co do określonego fragmentu rzeczywistości, ale nie czyni nic, by go z tego błędu wprowadzić.

W każdym przypadku zamiarem sprawcy objęte jest uzyskanie korzyści majątkowej dla siebie lub dla kogoś innego.

Źródło: wikipedia.org

Z drugiej jednak strony dopełnienie wymaganej staranności w wyborze podwykonawcy nie powinno doprowadzić do zlecenia przewozu oszustowi. Skoro jednak dochodzi do zlecenia przewozu oszustowi, nie ma mowy o dopełnieniu przez ubezpieczającego należytej staranności.

www.forumtransportu.pl

Forum transportu.pl
W dobrym kierunku

Czy w każdym przypadku jest to traktowane, jako rażące niedbalstwo?

Nie, jeśli wykazemy np., że należyta staranność nie została dopełniona w całości, ale wobec działań podjętych przez naszego ubezpieczającego niedbalstwo – jeśli już mamy się do tego przyznać – nosiło jedynie znamiona lekkomyślności czy nawet zaniedbania zwykłego (w żadnym razie nie rażącego).

Zakładu ubezpieczeń to zapewne nie przekona, ale wobec konieczności zapłacenia odszkodowania, warto spróbować takiej argumentacji i uparcie tego dowodzić.

Gdyby za Sądem Apelacyjnym w Białymstoku (patrz: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 marca 2006 r. sygn. akt I ACa 49/06) założyć, że każde zlecenie przewozu towaru podwykonawcy-oszustowi może być przez zakład ubezpieczeń ocenione jako „rażące naruszenie zasad kardynalnej ostrożności”, ubezpieczający powinien odstąpić od zlecenia przewozów przewoźnikom, szczególnie nowym lub z giełd transportowych. Stosowanie przez firmy spedycyjne lub przewozowe tak daleko posuniętej zasady ograniczonego zaufania skutkowałoby znacznym ograniczeniem prowadzenia działalności – dla internetowych giełd transportowych byłoby to związane z brakiem możliwości jej prowadzenia.

Póki co, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 marca 2006 r. sygn. akt I ACa 49/06 stanowi koronną „podstawę” do unikania przez zakłady ubezpieczeń odpowiedzialności za tego typu szkody. I póki co, utrwalony status quo nie chce się zmienić, albo po prostu nikt nie próbuje go zmienić.

Wydanie towaru osobie nieuprawnionej

Przypadki oszustw w transporcie to nie tylko zlecenie przewozów przewoźnikom-oszustom – również przyjmowanie zleceń od oszustów.

Przyjęcie takiego zlecenia od oszusta (przewoźnika lub spedytora) może również doprowadzić do sytuacji, w której dochodzi do bezpowrotnej utraty towaru. Wykonując polecenie spedytora-oszusta (np. zmiany miejsca dostawy) możemy bowiem dostarczyć towar pod fałszywy adres i wydać go fałszywemu odbiorcy.

Metody działania oszustów są proste. Najpierw, przez kilkakrotne zlecenie przewoźnikowi przewozów wzbudzają jego zaufanie, po czym przy kolejnym doprowadzają przewoźnika do sytuacji, w której ufnie wykona ich polecenia i... dochodzi do wydania towaru osobom i w miejscu, które nie zostały określone w liście przewozowym CMR.

W takim przypadku większość zakładów ubezpieczeń potraktuje to jako wydanie towaru osobie nieuprawnionej, co stanowi przesłankę wyłączającą ich odpowiedzialność. Efekt – szkodę musimy pokryć sami.

Jak się bronić przed oszustwem?

Punktem wyjścia jest zrozumienie instytucji oszustwa oraz poznanie i stosowanie metod, jak się przed nim bronić. Komu zatem zlecać przewóz towaru? Jak wybrać podwykonawcę? Jak zweryfikować spedytora, który zleca nam przewóz? Co zrobić, aby ustrzec się przed takimi sytuacjami?

Wielu z nas miało przypadek utraty towaru wskutek działania oszustów, a na pewno każdy spotkał się z próbami lub z przypadkami oszustwa. Przewoźnik lub spedytor, który doświadczył tego na własnej skórze, wie już, jak należy się zabezpieczyć.

Co jednak mają zrobić Ci, którzy o tym nie wiedzą?

Dobrze jest radzić, gdy nie prowadzi się takiej działalności. Zaryzykuję jednak i dam kilka praktycznych wskazówek:

- ▶ kieruj się zasadą ograniczonego zaufania – zlecaj przewozy sprawdzonym przewoźnikom i przyjmuj zlecenia od sprawdzonych spedytorów,
- ▶ przed zleceniem przewozu nieznanemu podwykonawcy lub po otrzymaniu zlecenia od nieznanego spedytora zweryfikuj go,
- ▶ korzystaj umiejętnie z giełd transportowych – na wirtualnych giełdach łatwo bowiem trafić na oszusta,
- ▶ ograniczaj się do pierwszego podwykonawcy i monitoruj transport przez niego realizowany – dalszym przewoźnikom może nie zależeć na Twoim bezpieczeństwie,
- ▶ dane w liście przewozowym są święte i w przypadku otrzymania innych instrukcji od nieznanego spedytora, na wszelki wypadek skontaktuj się z nadawcą lub odbiorcą towaru,
- ▶ nie kieruj się ślepo źródłem zysku – strata, jaką możesz ponieść, nie jest tego warta.

Ktoś mógłby powiedzieć, że to nierealne, ale są sprawy, które to uzasadniają:

- ▶ wykonanie instrukcji spedytora-oszusta, utrata ładunku opon i przegrana sprawa w sądzie w Moskwie na 2.102.293,87 RUB (48.025,24 EUR lub 210.019,16 PLN) i należność za cło w wys. 50 tys. PLN,
- ▶ zlecenie przez przewoźnika przewozu wina włoskiemu podwykonawcy-oszustowi i roszczenie od angielskiego spedytora na ponad 26 tys. GBF,
- ▶ zlecenie przez spedytora przewozu elektroniki węgierskiemu przewoźnikowi-oszustowi i roszczenie od poszkodowanego na ponad 140 tys. EUR,
- ▶ brak monitoringu realizacji przewozu i w efekcie zlecenie przewozu przez dalszego podwykonawcę przewoźnikowi-oszustowi i utrata towaru – przegrana sprawa w sądzie w Hamburgu na ponad 35 tys. EUR.

W każdym z tych przypadków zakłady ubezpieczeń odmówiły wypłaty odszkodowania.

Od tego, jak sam zadbasz o swoje bezpieczeństwo, zależy Twoje być, albo nie być. I lepiej nie zostawiać tego w rękach likwidatorów szkód, prawników i sędziów – dla nich to tylko statystyka, a dla Ciebie to niejednokrotnie dorobek życia. ◀

Jerzy Różyk
www.cds-odszkodowania.pl

CDS powstał w 2001 roku i jest kontynuacją wieloletnich doświadczeń założyciela firmy w zakresie likwidacji szkód z ryzyk transportowych, komunikacyjnych i związanych z odpowiedzialnością cywilną, a także w zakresie ubezpieczeń OC przewoźnika i spedytora.

CDS specjalizuje się w obsłudze szkód powstałych w transporcie oraz obsłudze ubezpieczeń transportowych.

Misją CDS jest wspomaganie branży TSL poprzez świadczenie usług związanych z doradztwem, obsługą szkód i roszczeń oraz serwisem ubezpieczeniowym.

www.cds-odszkodowania.pl